

Ponad 20 lat walczą z nienawiścią. Chcą u nas promować tolerancję

Białystok

Magdalena Kuźmiuk

mkuzmiuk@poranny.pl

Antyfaszystowskie stowarzyszenie Nigdy Więcej wysłało prezydentowi Tadeuszowi Truskolaskiemu list. Proponuje miastu współpracę, zachęca m.in., by Białystok przyłączył się do Europejskiej Koalicji Miast Przeciwko Rasizmowi.

Na Podlasiu od lat dochodzi do aktów agresji wobec osób o innym wyznaniu czy kolorze skóry, wciąż aktywne są skrajne ugrupowania jak ONR. Liczymy na to, że stolica Podlasia przyłączy się do Europejskiej Koalicji Miast Przeciwko Rasizmowi. Należy do niej ponad 140 miast, które podejmują działania na rzecz promowania różnorodności, a także wspierania ofiar przemocy z nienawiści - mówi Anna Tatar ze stowarzyszenia Nigdy Więcej.

Podkreśla, że u podstaw takich działań jest edukacja, a w akcjach edukacyjnych mogą pomóc np. kluby sportowe wspierane przez miasto. Anna Tatar przypomina, że Nigdy Więcej od lat prowadzi kampanię „Wykopmy Rasizm ze Stadionów”.

Inną akcją, którą naszemu miastu proponuje stowarzyszenie, są spotkania z pracownikami komunikacji miejskiej i omówienie, jak reagować na akty agresji właśnie w autobusach.

- Uważam, że to dobry pomysł. Zaproponowane działania świetnie wpisałyby się w nowy program Białystok dla tolerancji. Pierwsza część tego miejskiego programu skończyła się w tym roku. Warto go kontynuować w ulepszonej formie. W takie działania miasto powinno włączyć jak najszerszej mieszkańców i białostockie organizacje społeczne - uważa dr Katarzyna Sztop-Rutkowska, socjolog z Uniwersytetu w Białymstoku.

Pomysł współpracy podoba się również białostockiemu społecznikowi, reżyserowi teatralnemu Dariuszowi Szadzie-Borzyszkowskiemu. Jego zdaniem, powinniśmy jednak większy akcent położyć właśnie na edukację mieszkańców.

- Myślę, że każdy pomysł, który zmierza do tego, aby to co się nagromadza i rośnie, cała ta agresja, jest sensowny. Natomiast w moim przekonaniu spotkaniami, czy przypadkowymi akcjami, warsztatami tego się nie załatwi. Potrzebna jest permanentna edukacja. Bo

agresja rodzi się z lęku, a lęk rodzi się z niewiedzy - mówi Dariusz Szada-Borzyszkowski.

Dodaje, że zarówno ministerstwo edukacji narodowej jak i resort sprawiedliwości powinny zastanowić się właśnie nad ciągłymi działaniami, które otworzą ludzi na odmienną językową, narodową, religijną, seksualną.

Czy w Białymstoku robimy za mało w kierunku propagowania tolerancji wobec odmienności? - Odnoszę wrażenie, że po stronie magistratu pojawiła się głębsza refleksja. Ale ostatnie 20 lat przepaliśmy w tej kwestii - mówi społecznik.

- Zależy nam na tym, aby wspierać działania, które mają uniemożliwić szerzenie w przestrzeni publicznej mowy nienawiści, hejtu a służyć przeciwdziałaniu nietolerancji i dyskryminacji - mówi Rafał Rudnicki, wiceprezydent Białegostoku.

Dodaje, że jest już po rozmowie z Anną Tatar, w lutym planują spotkanie. Magistrat rozważa też przestąpienie do Europejskiej Koalicji Miast Przeciwko Rasizmowi.

Podobną współpracę - po tragicznych wydarzeniach w Gdańsku - Nigdy Więcej zaproponowało też ratuszom w Warszawie i Poznaniu. ©©